# KURJER WARSZAWSKI.

D. 24. Marca. — Rok 1848. Piątek. | № 82. | Jutro, Zwiastowanie N. MARYI. Uroczystość. Kuryer nie wyjdzie.

Przedmiotem uroczystości, którą Kościół Śty jutro obchodzi, jest *Zwiastowanie* N. MARJI Panny, i *Wcielenie* SŁOWA PRZEDWIECZNEGO. W liczbie wielkich wypadków, które pamięć Religia CHRYSTUSA uświęca, ten niewątpliwie pierwsze zajmować powinien miejsce. Jest on bowiem niejako początkowem ogniwem tego pasma długiego cudów, z których składa się dzieło wielkie odkupienia rodzaju ludzkiego. BOŻE Narodzenie, *Wielkanoc*, Wniebowstąpienie PAŃSKIE, Zesłanie DUCHA Śgo są następstwem *Wcielenia* SŁOWA PRZEDWIECZNEGO, a to *Wcielenie*, skutkiem *Zwiastowania* N. MARJI. Na cześć *Zwiastowania*, ustanowione zostało *Nabożeństwo Pozdrowienia Anielskiego*, odmawiane codziennie rano, w południe i wieczór. Papież Urban II na Soborze w *Clermont* (Klermonckim) r. 1095 odbytym, postanowił ogłaszać to Nabożeństwo trzykrotnem dziennem dzwonieniem. W tem ustanowieniu na głównym miał celu uproszenie Opieki N. MARJI dla *wojen krzyżowych*. Inni *Papieże* ustanowienie to potwierdzali, pomnażając skarby, ztąd otrzymywanych odpustów. W dawnych wiekach Chrześciaństwa, za uderzeniem dzwonu Pozdrowienia Anielskiego, Lud padał na kolana dla oddania czci Boga-Rodzicy; późniejszemi czasy Śty Karol Boromeusz, wznowił ten pobożny zwyczaj, nie wstydząc się wśród ulicy wysiadać z powozu, lub zstępować z konia, i publicznie tę świętą powinność wypełniać. Nabożeństwo to i teraz mnóstwo pobożnych odprawia je święcie. *Anioł Pański*, odmawia się i teraz klęcząc, prócz od Nieszporów sobotnich, aż do wieczora Niedzieli, przez ciąg całego roku, a to na pamiątkę Zmartwychwstania Pańskiego.

Jutro w Kościołach: PP. *Sakramentek* i XX. *Augustjanów*, jako w Uroczystość Zwiastowania N. MARJI Panny, odbywać się będą solenne Nabożeństwa, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami rano i po południu, i Procesjami.

Rada Administracyjna Królestwa Polskiego, ogłosiła Postanowienie, wydane dnia 9 (21) b. m., tej treści: »Od dnia 15 (27 Marca) r. b. wywóz za granicę żyta, mąki wszelkiego rodzaju i owsa, zostaje aż do dalszych rozporządzeń wzbroniony. Wzbronienie takowe nie rozciąga się do transportów, przez Królestwo Polskie z jednego kraju do 2go przechodzących.”

*Obwieszczenie*.— Z rozkazu JO. Xięcia Namiestnika Królestwa Polskiego, podaje się do wiadomości mieszkańców Miasta *Warszawy*: 1) Wszelkie zbieranie się ludu w tłumy zabrania się; przeciw naruszającym zakaz ten, przedsięwzięte będą jak najsurowsze środki, a w razie oporu, użytą będzie broń. 2) Zabrania się również zbierać na pożary, jeżeliby takowe gdzie wynikły; do gaszenia bowiem służy Komenda ogniowa. Z przybywającymi zaś na pożar, oprócz osób, którym to z obowiązku służby wypada, postąpionem będzie jako z wykraczającymi przeciwko porządkowi. — Warszawski Wojenny Jenerał-Gubernator, Jenerał-Adjutant, (podpisano) Xiążę *Gorczakow*.

W przyszłą Niedzielę o godz: 1szej po południu, odbędzie się Posiedzenie Opiekunek Zakładu Sierot i Ochron, pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności.

Ś. p. Joanna z Mejlertów *Vorbrodt*, onegdaj zeszła z tego świata, w wieku lat 34. Pozostały Mąż wraz z Matką i Rodzeństwem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na exportację jej zwłok, jutro o godz: w pół do 4tej po połud: z Kaplicy Szpitala Ewangelicko-Augsburgskiego przy ulicy Karmelickiej, na smętarz tegoż wyznania odbyć się mającą.

Ogłoszony został następny *Prospekt* na *Album Literackie*, pismo zbiorowe, poświęcone dziejom i literaturze krajowej, pod Redakcją Kazimierza Wł: *Wójcickiego*. O potrzebie pisma, któreby właściwą sobie, a wyłączną miało cechę, było zbiorem wiadomości najbliżej nas dotyczących, i na drodze postępu, takowe rozwijało, światli czytelnicy od dawna są przekonani. Przygotowawszy zasoby w tym celu, wsparci pomocą naszych Literatów, ogłaszamy prenumeratę na pismo zbiorowe *Album Literackie*, poświęcone dziejom i literaturze krajowej. Zachwalać i obiecywać nieumieliśmy nigdy, działać tylko, prawdą a pracą. Album Literackie wychodzić będzie tomami, przynajmniej tom jeden na kwartał. Tom taki składać się będzie od dwudziestu pięciu do trzydziestu arkuszy, z kilkoma rycinami i faksimilami. Tom pierwszy wyjdzie w pierwszej połowie Kwietnia r. b. Prenumerata jest dwojaka: całkowita na cztery tomy, rocznie rs. 9 (zł. 60), lub częściowa za tom rs. 2 kop. 25 (zł. 15). Przy odebraniu tomu pierwszego, każdy prenumerator, obowiązany złożyć przedpłatę na tom następny. Prenumerować można we wszystkich znaczniejszych Księgarniach w kraju i za granicą, na wszystkich Urzędach i Stacjach pocztowych w Królestwie, i w Drukarni Rządowej w Warszawie przy ul: Miodowej Nr 487.

Talar gdański Jana Kazimierza z r. 1650, kupiony za zł. 20, z powodu nie doszłej do skutku dobrej intencyi, złożony został w b. Sklepie ubogich, z przezna-

czeniem na korzyść Towarzystwa Dobroczynności, co ofiarowanem będzie nad zł. 20 do godziny 3ciej dnia 31go b. m.?

Otoż jeszcze jedna Machina pośpieszna rolnicza. P. Jan *Piotrowski*, wynalazca *Machiny do żęcia zboża*, która żąć może dziennie do 20stu morgów zboża, ogłosił we *Lwowie*, iż sprzedaje takie Machiny po cenie 230 zł. rth: (około złp. 960) za sztukę.

W Księgarni Fr. *Spiess* i Spółki, przy ulicy Senatorskiej N° 460, są do nabycia następujące dzieła: *Grzegorzewski, niedobrane Małżeństwo*, powieść oryginalna, zł. 6. *Grammatyka niemiecka dla Polaków*, wypracowana przez dwóch Nauczycieli Gimnazjum Leszczyńskiego, wydanie 2gie, zł. 3. *F. Halm'a Kamoens*, dramat w jednej odsłonie, przekład Nowosielskiego, zł. 2. *Heinrycha, o używaniu wód mineralnych, naturalnych, w oddaleniu od źródeł*, oraz *opisanie ich składu chemicznego*, podług dzieł Hufelanda, Ossanna i Ammona, zł. 4.

Nie jeden dziś powtarza mówiąc o czem, *niewarto grosza*, zapominając że w r. 1250, grosz srebrny płaski, wart był zł. 6 gr. 22 szel: 1 i den: 3. Prawda że w r. 1368 grosz spadł już na zł. 1 gr. 27 szel: 2 den: 3¹/₄; zaś w. r. 1505, na gr. 25 den: 5, strączków 3, gran półtora. Ale ten sam grosz choć później wielce zdeprecyonowany, jednakowoż w roku 1717 wart był jeszcze 3 szelągi.

Będąc przez całą zimę zajęty wyrobem narzędzi dla użytku przemysłu krajowego, przysposobiłem w każdej gałęzi zawodu mego znaczne zapasy, tak, że Budowniczowie, Jeometrowie i Inżynierowie, rozpoczynający teraz na wiosnę budowy, rozmiary i niwelacje; Fizycy robiący doświadczenia elektrycznością, magnetyzmem i posuwaniem powietrza; Meteorologiści mierzący stopnie wilgoci i ciepła; Studenci sposobiący się na Matematyków; zgoła każdy pod względem naukowym lub przyjemności, znajdzie w Instytucie moim Optycznym stosowne narzędzia dokładnie i czysto odrobione. Również cierpiący na osłabienie wzroku lub ochraniający go od rażących promieni słońca i od kurzu, dobiera Okulary lub Konserwy na miejscu w Instytucie. Tak Instytut Optyczny pracując ciągle dla dogodności publicznej, poświęca wszystko na zjednanie sobie nieustannych względów Prześwietnej Publiczności. — J. *Pik*, Optyk M. Warszawy, ulica Miodowa Nr 493.

Była niedawno w gazetach zagranicznych wiadomość, że w jednej z wiosek szkockich Mąż pojął *siódmą* żonę. Jeden z Autorów wieków średnich, najgodnieszych wiary, poświadcza, iż widział mężczyznę, który 20 żon przeżył, i Niewiastę co 22 mężów pogrzebała, z sobą związek małżeński zawierających. Z stadła tego mąż żył dłużej, i tę 21szą żonę do grobu odprowadził.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda* Księgarza i Typografa przy ulicy Miodowej N° 496, wyszedł 4ty tom dzieła Eugenjusza Sue: *Xiężna*, w przekładzie polskim. Dzieło to początkowo zakreślone na 4ry tomy, składa się z 5ciu tomów; tenże więc 5ty tom oddany będzie Prenumeratorom bezpłatnie. Cena prenumeracyjna całego dzieła zł. 13 gr. 10.

Wielmożny Redaktorze! Jeżeli się kiedy znajdzie wolne miejsce w szpaltach, tak różnorodnie zawsze zapełnionego Kurjera, racz Panie umieścić mój następujący praktyczny opis *Jeża*, który może się na co kiedy komu przyda. W pierwszych dniach Listopada r. z. przyniesiono mi żywego, w okolicy miasta złowionego Jeża. Syn mój *Julek*, chłopczyna 7-letni, ucieszony widokiem tego poraz pierwszy zobaczonego zwierzęcia, prosił mnie, ażebym mu go darował, obiecując, że go będzie pilnie karmił i pielęgnował. Oddając mu owego Jeża, opowiedziałem mu w krótkości to wszystko, co dotąd krąży między ludem o żywieniu się jego. Mały mój naturalista obłożył go do koła jabłkami, chlebem i innemi roślinnemi pokarmami; lecz Jeż leżał w kłębek zwiniony bez poruszenia przez dzień cały. W nocy gdyśmy się uspokoili, biegał z stukiem po pokojach. Za nadejściem dnia, znowu zastaliśmy go w kłębek zwinionego, a położone przy nim wczoraj różno-rodne pożywienie, nietknięte. Tak przeszły trzy dni i trzy nocy. Na czwarty dzień, mój Julek w obawie, żeby mu jego ulubieniec niezdechł z głodu, zaczął mnie z płaczem prosić, czybym nie wiedział sposobu zniewolenia go do jadła. Udałem się do dzieł zoologicznych, jakie w mojej biblioteczce posiadam, lecz w tych znalazłem tylko tę wzmiankę, że Jeż europejski *(Erinaceus europaeus)* żywi się owadami, robakami, a podobno i myszami. A że w spiżarni mamy dużo myszy, więc namówiłem syna, żeby go zaniósł do spiżarni, i tam przez noc zostawił. Jakoż wniesiony tam, tak się skrył, że go nazajutrz nigdzie nie można było dostrzedz. Gdy tak przeszło tydzień upłynął, i mój malec już stratę swego Jeża, zapewne głodem zamorzonego, opłakiwać zaczął, otrzymujemy w przysłanym Kurjerze o Jeżu wiadomość praktyczną P. *Jarockiego*, naszego zasłużonego Nestora Historji Naturalnej. Z największym pośpiechem każę szukać Jeża w spiżarni, i znajdujemy go w ciemnym kątku pod półką szafy w kłębek zwinionego, ale przez tylodzienny głód, bardzo schudłego. Przyniesiony do ciepłego pokoju, mając przy sobie położone mięso świeże pieczone, około 2 łóty ważące, po upływie kilku minut rozwinął się, i z chciwością owo pieczyste połknąwszy, zaczął się przechodzić po pokoju, nieokazując obawy za zbliża-

niem się do niego ludzi. Ucieszony Julek tą pierwszą próbą, podał mu na spodku filiżanki trochę słodkiego krowiego mleka. Nowa pociecha, Jeż wypił wszystko. Odtąd Jeż zna swego małego żywiciela, pozwala mu się głaskać po ładnej główce, a nawet posadzony na stole w obec wielu osób, śmiało zajada równie pieczone jak gotowane mięso, i wypija po pełnym spodku filiżanki krowiego słodkiego mleka; szczególniej lubi wieprzowinę ale roślinnych pokarmów nie bierze. To zaś szczególne, że za każdem uderzeniem zegara, równie jak za każdem mlaśnięciem ustami osoby blisko niego stojącej, łebkiem na dół kiwa, co wielką drażliwość słuchu jego zdaje się okazywać. Myszy jak widać niełowi, lecz głośnem i skrzętnem bieganiem podczas nocy, takowe z domu wystrasza. — Radomsk, dnia 28go Stycznia. *E. M.*

*Drugi list Panny Filomeny Babulskiej z Gapina.* *Mości Redaktorze!* Nie mogę sobie dosyć być wdzięczną, nie mogę sobie dosyć podziękować, i codziennie kilka razy sama siebie całuję w ręce, żem się do Ciebie udała, Mości Redaktorze; mam bowiem męża, mam męża, jakiego życzyłam! a to wszystko dzięki Tobie, dzięki twojemu *Kurjerkowi*, dzięki twoim *Zecerom*, *Presserom* i innym *utensyljom drukarskim!* Jeżeli Cię więc nie znudzę, jeżeli w tej chwili wolnym jesteś od zatrudnień, opowiem Ci, jak to było: Gapin jest to małe miasteczko nad rzeką *Gawronką*, słynne naiwnością i ciężką rozwagą mieszkańców, którą złośliwi *Zoile*, nazwali *gapiostwem*, i od tego podobno powstała nazwa tego miasteczka. Skoro więc *Kurjerek* tam doszedł, wyrywano go sobie z rąk, aby mój list przeczytać, i pod *ołowianą* wziąść rozwagę. — Wkrótce z odległych nawet wiosek zjechała młodzież, chcąca dokładnie obejrzeć mnie i dwie moje kamienice, a w pierwszych dniach Karnawału, usłyszałam już pod mojemi oknami kilka *serenad*, wykonanych na fagocie, pocztarce i tołombasie! Nie wzruszyły mnie jednakże te oznaki uwielbienia, bo ja marzyłam o ideale, o tym *eterycznym* kochanku, który na skrzydłach przypiętych przez Ciebie Redaktorze, miał wznieść się do mojego serca, aby niem zawładnąć na zawsze. Pewnego wieczora byłam w Teatrze, właśnie przedstawiano tam wielki Drammat p. t: *Okropna noc w karczmie*, czyli *Człowiek koniem*. Siedziałam właśnie w loży, i w chwili gdy Artystka śpiewała piosnkę: »Moja karczma jest nad drogą bardzo uczęszczana", usłyszałam ciężkie i przeciągłe westchnienie; obróciłam się i ujrzałam młodzieńca z wlepionemi oczami we mnie; ponieważ siedziałam lewą stroną do niego, a właśnie lewe oko natura uzbroiła mi w skałkę, odwróciłam więc całą twarz, aby lepiej zrekognoskować jego postać. To on! tak, to ten, którego w mojej wyobraźni wymarzyłam, wypieściłam, wykołysałam, wyniańczyłam! to on! to jego powierzchowność tak dokładnie odpowiadająca wszystkim zewnętrznym warunkom! Nie będę Ci opisywała Redaktorze drobnych postępów naszej miłości, to są szczegóły bardzo zwyczajne i wcale nie nowe; ale nie mogę pominąć, że jedna myśl psuła harmonję moich marzeń, a ta jest, że mój oblubieniec był kiedyś *Poetą!* mówię kiedyś; bo teraz jak wyznał, wyrzekł się *wieszczostwa;* położył on na jedną szalę moje wdzięki i dwie kamienice, na drugą sławę literacką.... rzecz prosta, że kamienice przeważyły! a sława jako marzenie senne i znikome, poszła w górę! i nic dziwnego, wszakże zdarza się to często na świecie. Pożegnał się więc z *poezją*, i dobrze uczynił; w tych ciężkich czasach Poeta jest stworzeniem nader *abstrakcyjnem*, a sława tak lekkim, mdłym i nieposilnym pokarmem, że przy największej dozie można wygodnie umrzeć z głodu. Niezachwiany (jak powiada) w postanowieniu, opuścił bez żalu czwarte piętro na *Starem mieście*, ów jego *parnas* z zamarzniętemi oknami! pożegnał swoje skromne łóżeczko, gdzie w *miękkich* marzeniach tyle *twardych* przespał nocy; uścisnął potężny kałamarz, to przepaściste źródło jego natchnienia; ucałował pióra, owe sługi jego myśli, a zebrawszy wszystkie rękopisma, po raz pierwszy tej zimy napalił niemi w piecu, i nazajutrz puścił się w drogę do *Gapina.* Teraz jest moim, kocha mnie namiętnie, i dręczy mnie nielitościwie! to dobrze, tego właśnie chciałam; nie ma nic roskoszniejszego, jak ta *irritacja* uczuć, jak ta rozmaitość chwil małżeńskich. Dziękuję Ci więc po raz drugi, Mości Redaktorze! oby ci tyle jeszcze przybyło Czytelników, ile łez wylałam z przyczyny mojego męża, i ile razy znowu rozpogodziłam czoło. — Z prawdziwym szacunkiem, teraz *Filomena Bazgralska.*

*Oświadczenie.* Prenumerata na *Tygodnik rolniczo-Technologiczny*, i inne dzieła przezemnie wydawane, w różnych miejscach na prowincji jest przyjmowana. Powziąwszy wiadomość, iż zdarza się czasami: że prenumerujący, i *kilka miesięcy czekać musi za odebraniem dzieła*, mam zaszczyt upraszać prenumerujących powyższe dzieła: aby, w razie nie odebrania onych, najdalej w miesiąc po złożeniu prenumeraty, raczyli się zgłosić do mnie (w Warszawie) w listach *niefrankowanych*, wymieniając datę i miejsce, gdzie prenumerata złożoną została. — Jan Nep: *Kurowski.*

*Doktor Flamm*, przeniósł swoje mieszkanie pod Ner *525* przy ulicy *Podwal*, do domu Sukcessorów *Bollermann*, naprzeciwko przechodniego domu *W. Zejdlera.*

Zapowiedziany Koncert Józ: *Szablińskiego* na dzień 26go b. m., odłożonym został na dzień 2go Kwietnia.

(*)

W dniu zaonegdajszym terminator kominiarski, lat 19 mający, wycierając komin domu dwu-piętrowego Nr 2647*a* przy uli: Marjensztadt, przez oderwanie się części komina, spadł na bruk, skutkiem czego mocno się potłukł. (G. P.)

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po *Bracie w postaci Kochanka*, JPani *Komorowska* i JP. *Jasiński*.

*Ameryka.*— P. Jan Quincy *Adams* członek kongresu Stanów Zjedn:, umarł na posiedzeniu tegoż kongresu w skutek attaku apoplexji.— Zdaje się, iż Mexykanie przedstawili następujące warunki pokoju: Stany Zjedn: wypłacą Mexykowi 15 miljonów dolarów za ustąpienie Kalifornji; 3 miljony są płatne przy wymianie ratyfikacji; wojska amerykańskie opuszczą Mexyk po upływie kwartału; korpus 12,000 Amerykanów ma zostawać w stolicy mexykańskiej, do czasu spełnienia pewnych warunków pokoju.

*Anglja.*— Statek *Carysfort* (Kerysfor) przywiózł z Valparaiso 2 miljony dolarów. Statek *Wiktorja* ma przywieźć z Kallao pół miljona dolarów.— Stan zdrowia Vice-Króla Egiptu, bawiącego na wyspie Malcie, poprawia się znacznie. Obawiano się, aby w razie jego śmierci, wnuk jego *Abbas* Basza, zastępujący go w Egipcie, a odznaczający się charakterem skłonnym do uniesień, nie zakłócił pokoju na wschodzie. *Mehmed Ali* 1go b. m. miał opuścić kwarantannę na wyspie Malcie. — Król *Ludwik Filip* w tych dniach przyjmował Panów *Gizo* i *Djuszatel.*— Gazeta ang: zapewnia, iż Xżę *Mąpansje* 9go b. m. wezwany był na posiedzenie Rady tajnej, i że otrzymał zlecenie z Anglji wyjechać. — Król i Królowa Francuzów cieszą się zdrowiem zupełnem; zmiana losu zdaje się mało ich dotykać. W tych dniach między innemi osobami przyjmowali także byłego francuzkiego Ministra marynarki Xcia *Montebello. Ludwik Filip* codziennie odbywa przejażdżki w okolicy, gdzie go mieszkańcy witają z uszanowaniem; tożsamo ma miejsce z innemi członkami jego rodziny. Dla ich opieki umieszczono 2ch Urzędników Policji w Klaremont, ale mało mają do czynienia, ponieważ obcych wcale tam nie widać. Hrabina *Granville* 12go b. m. a Poseł austrjacki 13go b. m. oddali Królestwu odwiedziny.

*Austrja.*— Cesarz *Austrjacki* udzielając emeryturę Radcy Magistratu Lwowskiego Stanisł: *Czerwińskiemu*, nadać mu raczył bezpłatnie tytuł Radcy Cesarskiego.— Nadworna Komisja Oświecenia, mianowała Profesora Jana *Piątkowskiego*, Prefektem Gimnazjum w *Tarnowie.* — Potwierdza się wiadomość, iż Arcy-Xiążę Wice-Król Lombardzko-Wenecki przeniesie swoją rezydencję z Medyolanu do Werony.— Prócz licznych ofiar z szkatuły prywatnej rodziny Cesarskiej, N. Cesarz przeznaczył dla nieszczęśliwych mieszkańców Szląska 30,000 zł. mo. konw. (120,000 zł:).— Arcy-Xżę Wojewoda węgierski *Stefan*, przybył do Wiednia, gdzie go z zapałem powitano.

*Belgja.*— Dziennik ministerjalny zbija wieść o zawarciu traktatu zaczepnego i odpornego między *Belgją* i *Holandją.*— Milicja z r. 1846 wezwaną jest do służby czynnej.

*Francja.* — 13go b. m. stan interesów na giełdzie był jeszcze uciskany, z powodu sprzedania znacznej liczby rent, od niewypłacalnego domu *Lafitte.*— Minister skarbu zawiadomił syndykat Ajentów giełdy, iż w zapisach na pożyczkę przyjmować będzie obligi skarbowe al pari, chociażby dopiero były płatne 15go Maja.— Biuro dyskontowe urządzono w byłym *Pale Rojal.*— Wyznaczono Komisję mającą rozpoznać zapasy złota i srebra w mennicy; wyroby należące do dziedziny sztuk pięknych, zostaną odosobnione.— P. Wi: *Schoehter* prosił, aby go wysłano do wysp Antylskich, celem uskutecznienia emancypacji Murzynów.— P. Lionel *Rotszyld* Szef domu handlowego N. M. *de Rothschild* i *Synowie* w Londynie, przybył do Paryża. — P. *Lamartine* jest cierpiący, w skutek zbytniego natężenia przy nawale pracy. — Głoszą o zgubie słynnego dyamentu koronnego nazwiskiem *Rejent.*— P. *Cottu* były urzędnik poselstwa w Londynie, będzie tamże reprezentował Rząd tymczasowy.— Jenerał *Gourgaud* (Gurgo) usunięty jest z posady Dyrektora Komitetu artylerji.— Gubernator Jeneralny Algierji zażądał, aby mu przysłano 1200 armat, 600 dla Algieru a resztę dla obrony innych punktów wybrzeża Morza Śródziemnego — Dla kantoru dyskontowego w Paryżu, ofiarowano sposobem składek 1,680,500 fr.; dla ranionych zebrano do 13go b. m. 425,476 fr.; 3 domy handlowe ofiarowały na nową pożyczkę 3 miljony fr. — Na bulwarach paryzkich przywracają obalone drzewa. — Emancypacja Murzynów, dopiero w końcu następnego żniwa, będzie mogła być doprowadzoną do skutku. — Minister rolnictwa w okólniku do Prefektów, kazał uskutecznić wymiar źle uprawianych, lub odłogiem leżących gruntów, aby je kosztem skarbu nabyć dla klassy ubogiej.

*Hiszpanja.* — Z *Logronio* donoszą, iż *Espartero* zamierzył z tego miasta wyjechać, nie wiadomo czy do San-Sebastyan, czy do *Madrytu.* — Przystąpiono do organizacji 20tu do 25 batalionów rezerwy.— P. *Isturiz* oznajmił w Senacie, iż wyjedzie do Londynu, dla objęcia poselstwa.

*Holandja.*— *Depesza telegraficzna* donosi: Ministerstwo otrzymało dymisję. Deputowany *Lugeri* ma zlecenie nowe Ministerstwo utworzyć.

*Niemcy.* — Margrabia *Dalmacji*, wyjechał z Berlina do *Ems*, z odwiedzinami do Xiężny *Orleańskiej.* Margrabia zamieszka w *Düsseldorf.* P. *Circourt* (Syrkur) przybył do Berlina, aby objąć czynności francuzkiego poselstwa. — Xżę *Pruski* 14go b. m. wyjechał do *Koblentz*, gdzie obejmie gubernatorstwo jeneralne prowincji nadreńskich. — Pruski Minister stanu Xżę *Wittgenstein* choruje niebezpiecznie. — P. *Buchanan* Sekretarz angiel: poselstwa w *Petersburgu*, przejeżdżał w tych dniach przez Berlin do Londynu. — Xżę *Oettingen Wallerstein*, złożył bawarskie ministerstwo spraw zagr: i wyznań; tymczasowo objął to ministerstwo Baron *Verger.* — Król *Pruski* poruczył Xciu *Karolowi* Pruskiemu, inspekcję 3go i 4go korpusu; nadto mianował: Jenerał-Porucznika Hrabiego *von Groeben*, tymczasowym Główno-dowodzącym 7m korpusem; Jenerał-Porucz: *Hedemann*, tymczasowym Główno-dowodzącym 4tym korpusem; Jenerał-Porucznika Barona *von Quadt-Hüchtenbrück* Gubernatorem Wrocławia; Jenerał-Porucz: Xcia *Radziwiłła* dowódzcą 6ej dywizji; Jenerał-Porucznika *Drygalskiego* Komendanta Jülichu, dowódzcą 14 dywizji; a Jenerał-Porucz: *von Lindenheim*, dowódzcą 12 i 11ej dywizji. Ogłoszono oraz inne zmiany w armji.— 15go b. m. umarł w Gdańsku były Gubernator Jenerał piechoty *von Rüchel Kleist.* — Podług wiadomości handlowych z Szczecina, dowozy zboża z zeszłorocznego żniwa, okazują się bardzo obfite. — Król *Bawarski* ma osobiście zagaić posiedzenia Stanów. — Xżę Panujący *Brunświcki*, zmienił ministerstwo Xięstwa.

*Rozmaitości.*— *Saphir* powiada: Hieronim *Bonaparte* zostając mianowany Gubernatorem domu Inwalidów, został tylko *Bibliotekarzem dzieł swojego brata.* —*Guizot* urodził się w Nimes r. 1787, z Ojca protestanta, Adwokata, który poniósł śmierć na gilotynie. Sam będąc Protestantem, pobrał wychowanie w Genewie, a w r. 1806 przybył do Paryża. Tu zapoznał się z Panną *de Meulan*, Redaktorką *Publicysty.* Gdy ta zachorowała, *Guizot* przesyłał jej szereg bezimiennych jenjalnych artykułów, które spowodowały, iż Panna *de Meulan* w r. 1812 oddała mu swoją rękę, a *Guizot* został dziennikarzem. Niezadługo potem mianowano go Profesorem historyi nowoczesnej przy uniwersytecie paryzkim, a w r. 1814 za powrotem Burbonów, Sekretarzem jeneralnym w ministerstwie spraw wewnętrz:. Roku 1815, towarzyszył *Ludwikowi XVIIImu* do Gandawy; a za powrotem z tymże Monarchą, r. 1817 mianowano go Radcą stanu. Wkrótce potem wstąpił w zawód parlamentowy. R. 1830 był jednym z 221 Deputowanych, którzy słynny adres podpisali, a 28go Lipca tegoż roku odbyło się u niego zgromadzenie Deputowanych, w skutek czego Xcia Orleańskiego ogłoszono Rejentem. Wraz z Panem *Dupont de l'Eure* wstąpił do pierwszego lipcowego ministerstwa, a następnie był jedną z najdzielniejszych podpór dynastji *Ludwika Filipa*, a w końcu jej zgubą. *Guizot* jest nizkiego wzrostu, ma postać wyschłą, ale twarz wyrazistą, oko piękne i wzrok szczególnie ognisty. Jego poruszenia i powierzchowność mają coś ponurego i pedanckiego. Głos ma bardzo cichy i przytłumiony, twarz surową, nawet jego uśmiech jest poważny. Ludwik *Blanc* nazywa go oschłym, zarozumiałym, wszystko dla dumy poświęcającym, i namiętnym pod pozorną spokojnością. W Izbie Deputowanych można go było poznać zdala po jego czole szlachetnem i surowem, po jego suchych wyrazistych wargach, po jego zimnym i ironicznym uśmiechu, po jego nachylonej nieco postawie zdradzającej niespokojność duszy, po jego żółciowej i gniewliwej twarzy. Drażniony przez przeciwników, wlepiał w nich wzrok, który zdawał się świadczyć, iż gotów jest rzucać na nich pociski, a głowa jego podnosiła się z niewymownym wyrazem gniewu i urągania. *Guizot* w walce parlamentowej nigdy nie ulegał; był tak uzbrojony, iż żadne cięcie nie mogło go przeniknąć lub zranić; ale też rzadko z ust jego słychać było jaki polot zapału, jakie wylanie się serca, urok wyobraźni, myśli unoszące, i w ogóle jakie zwroty znamionujące prawdziwego wielkiego mówcę. Powiadają, że *Guizot* ma większą śmiałość głowy niż śmiałość serca. *Cormenin* (Kormenę) opisując upor *Guizota* wywróżył mu, iż on najpierwej ucieknie z runącej pod nim budowy, którą wszelkiemi siłami starał się utrzymać. Z dzieł *Guizota* najznakomitszemi są: Historja oświaty w Europie i Historja oświaty we Francji.

POCZTAMT WARSZAWSKI. Podaje do powszechnej wiadomości, iż w Expedycji „Poste-Restante" przy tutejszym Pocztamcie, zalegają REWERSA powrotne na odebrane listy rekomendowane, z Warszawy wysłane, które z powodu niewiadomości o zamieszkaniu interesentów, tymże doręczone być nie mogły, a mianowicie na listy pochodzące od: Augustowskiego, Bendnowskiego, Biernackiego, Burzkowskiego, Chełżyńskiego, Efrona, Fibiger, Gutakowskiego, Grabowskiego, Hennika, Hempel, Janowskiego, Karalewicza, Karnowskiego, Kalinowskiego, Kosseckiego, Lublinera, Miaszkowskiej, Murowskiego, Majeranowskiej, Mejera, Małuszkiewicza, Niesiołowskiej, Ozwald, Oprzyńskiej, Pszczukałów, Podwerny, Pankowskiego, Raucza, Serok, Sierakowskiego, Taszowicz, Trypczenki, Tamiłowa, Tomaszewskiej, Wentze, Zakowskiej, i Zawadzkiego; po odbiór których, skoro wymienione osoby nie zgłoszą się, Rewersa te w swym czasie zniszczone zostaną.— W Warszawie d. 7 (19) Marca 1848 r.— Za p. o. Naczelnika, J. *Dylczyński.*— Sekretarz *Szafrański.*

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bielicki Jan Oby: z Glinnika; Borowski Maxy: Oby: z Głowna; Czarnowski Józ: Oby: z Baczki; Camillo de Luca Adwok: z Drezna; Danowski Jan Oby: z Kamienicy; Głuszczewski Alex: Oby: z Rawy; Jędrzejewski Rud: Oby: z Łowicza; Jelski Józ: Oby: z Sobieni; Korycki Edw: Oby: z Włodawy; Łuba Fr: Oby: z Chocenic; Moczarski

Lud: Oby: z Szczytna; Mężyński Winc: Oby: z Lesznowoli; Pruszkowski Mich: Oby: z Rawy; Płonczyński Stan: Oby: z Kutna; Szwejcer Winc: Oby: z Olszowy; Szwartz Samu: Kup: z Pruss; Szymanowski Ign: Oby: z Lubny; Wiśniewski Jan Oby: z Warki; Zabłotowicz Józ: Oby: z Kowala; Żołotnicki Piotr Pułko: z Drezna. (G. P.)

## DONIESIENIA.

Oprócz *perjodycznego rewidowania i opatrywania zębów*, upowszechnionego za granicą, jest jeszcze drugi zwyczaj równie ważny i arcy-pożyteczny: że osoby pojedyncze lub całe familje, pensje i t. p., dla tem większego i pewniejszego dla siebie skutku, umawiają sobie Dentystę kwartalnie lub rocznie, i tym sposobem spokojne są o dobry stan zębów swoich, bo nie potrzebują cierpieć, ani chwytać się rad i środków szkodliwych, mając odpowiedzialnego na każdy raz dentystę. Ten zwyczaj, dla dobra ludzkości, pragnę i u nas wprowadzić, i deklaruję się przyjąć na listę *radykalnie traktowanych na zęby*, każdego, bez względu na stopień wynagrodzenia.—J.M. *Neuman*, uprzyw: Dentysta.— Krak:-Przedm: N° 374, wprost Hotelu Saskiego.



PAŁACYK położony w kolonji Lewiepol, za rogatkami Petersburgskiemi, o 6 wiorst od Warszawy odległej, zawierający w sobie dogodny Lokal, jest do wynajęcia na mieszkanie letnie. Wiadomość w Warszawie Nr 2725, ulica Browarna, u właściciela.

Zakład Wapielni w mieście Częstochowie, podaje do wiadomości, że w dniu dzisiejszym przybył do Warszawy koleją żelazną, pierwszy transport WAPNA, które jest do zbycia; dalsze zaś dostawy zamawiać można pod Nr 2191 B, na Muranowie, lub też listownie do Częstochowy. Wapno z mojego zakładu, jest nadzwyczajnie tłuste, korzec dochodzi wagi 300 funt:, dające się długo bez rozsypania przechowywać, szczególniej kwalifikuje się do Fabryk Mydlarskich i Garbarskich; dla Zakładu dosyć będzie, aby tylko raz interesenci do jego nabycia przystąpili, a sami najlepiej przekonają się o jego dobrej własności; proby pod Nr 2191 B, i na Banhofie wzięte być mogą. — J. Werecki.

Z powodu wyjazdu, są dwa POKOJE w oficynie, z Kuchnią, Piwnicą i Górą, do wynajęcia od 1go Kwietnia, przy ulicy Lesznο pod Nr 659. Wiadomość w tem samem lokalu.

Potrzebną jest doświadczona GOSPODYNI do Zarządu domu, tu w Warszawie, opatrzona w świadectwa i rekomendacje. Wiadomość na Nowem Mieście Nr 315, na 1m piętrze.

Przy ulicy pierwszego rzędu, jest SKLEP do sprzedania, ze wszelkiemi porządkami należącemi do Składu Mydlarskiego, mogącego służyć i do Norymberszczyzny, każdego czasu, z powodu wyjazdu. Wiadomość przy ulicy Trębackiej Nr 640.



Pozostała jeszcze część WINA starego Węgierskiego z piwnicy Piotrkowskiej, po ś. p. Tomaszu Mikułowskim a przez SSrów odziedziczonego, w butelkach zakonserwowanego, jako to: z lat 1818, 1811 i 1781, nabyć można w każdym czasie, po najmierniejszej cenie, bądź w najmniejszej lub większej partji, przy ulicy Nalewki pod Nr 2236 7, w domu Elsnera, wprost bramy Ogrodu Krasińskiego, wychodząc z bramy w dziedziniec na prawo w pierwsze drzwi na dole.— Jak również takie samo Wino dano w komis do sprzedania w Piotrkowie P. Dymitr: Grabowskiemu Kupcowi, w Rynku zamieszkałemu.— J. W.



Pod Nr 1290 przy ulicy Nowy-świat w domu W. Lewińskiej, jest do sprzedania para KONI gniadych i zdatnych. Wiadomość powziąć można u Stangreta Wasilewa.

## FARBIARNIA BERLIŃSKA
## i
## PRALNIA PARYZKA,

*przy ulicy Krak:-Przedm: Nro 451, w domu Rezlera, lub przy rogu ulic Krak:-Przedm: i Królews: Nr 412, w samej farbiarni.* Podejmuje się prania i farbowania wszelkich gatunków Szalów, Blondyn jedwabnych i wełnianych ubiorów, adamaszku, piór, kapeluszy, i t. p. przedmiotów. Szczególniej polecam kolory następujące najświeższej mody, to jest: *szafir, pensée, dalia, berliński noir de corbeau* farbuję w taki sposób, iż w praniu wcale nie puszcza i od powietrza nie płowieje, *rouge d'Alger* i t. p. Posiadam także sposób nadania rozmaitego koloru axamitom w różnych gatunkach, oraz wszystkie zagięcia do niepoznania wyrównam podług najnowszego sposobu mi podanego z Berlina. Materjom mnie powierzonym, byle tylko nie były zupełnie zniszczonemi, nie szczędzę nakładu i pracy, aby nadać zupełny pozór nowości, a tym sposobem godnie odpowiadć zaufaniu łaskawej Publicz. Przytem mam zaszczyt upewniać Szan: Publ:, iż wszystkie farby i t. p. materjały, wprost z zagranicy sprowadzam. Z powodu znacznego rozprzestrzenienia i powiększenia naszej Farbiarni, jesteśmy nateraz w stanie, daleko prędzej żądaniom zadosyć uczynić, a szczególniej co do rzeczy z Prowincji do nas nadsyłanych.



Są do sprzedania następujące przedmioty: 1) POWÓZ zwany Lando, na zwyczajnych resorach; 2) z marmuru białego Kararyjskiego: *a*, TUALETA duża z lustrem; *b*, STÓŁ pod tualetę (który może być użytym za kominek; *c*, TUALETKA mniejsza bez lustra; *d*, 4ry MONUMENTA (nagrobki); FORTEPJAN o 7u oktawach; i SKRZYPCE. Wiadomość o powyższych przedmiotach powziąść można pod Nr 2690 A, ulica Bednarska, codziennie rano przed godziną 9tą, a po południu od godziny 4tej.

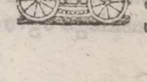


DOM parterowy Nr 1393 przy ul: Marszałkowskiej; tudzież OGRÓD Nr 1533 przy ulicy Chmielnej, są każdego czasu za umiarkowaną cenę do sprzedania. Wiadomość powziąść można pod Nr 1518 przy ul: Marszałkowskiej i Złotej.

DOBRA Skrzeszewy Wielkie i Małe, wraz z Folwarkiem Gaje z Przyległościami, w Okręgu Orłowskim, od Łowicza mil 4, od Kutna mil 3 położone, sprzedane zostaną bez żadnych inwentarzy, w drodze działów przez Publiczną licytację, i takowa odbędzie się d. 29 Marca (10 Kwietnia) r. b. o godz: 5 z południa, przed W. Sliwowskim Asesorem delegowanym, w miejscu zwykłych posiedzeń Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie Wydz: 3. Licytacja zacznie się od summy Rsr. 33,284 k. 60, a wadjum Rsr. 3000 w gotowiźnie złożone być winno. Warunki sprzedaży przejrzeć można w Wydz: 3m Trybunału, i w Kancelarji Patrona Wrotnowskiego, sprzedażą tą dyrygującego, przy ulicy Długiej Nr 540.

**LUNETA** wielka doskonała, sięgająca kilkumilowej odległości, druga mniejsza, narzędzia Jeometryczne i Matematyczne, rozmaite Szkła Optyczne, Dzieła dawne traktujące o budownictwie, malarstwie, ogrodnictwie, o robieniu fajerwerków i różnych obić papierowych, z bibljoteki ś. p. Rado, Profesora b. Uniwersytetu pochodzące; tudzież rozmaite Ryciny, szczególniej dla Architektów budownictwa przydatne, są do nabycia za pomierną cenę, w domu przy ulicy Bednarskiej Nr 2678 na 1m piętrze; gdzie je codziennie od godz: 2 do 5 można obejrzeć.

**SOFA** duża, z 5u poduszkami, pokryta adamaszkiem, w dobrym stanie będąca, jest do zbycia przy ulicy Senatorskiej Nr 461, w oficynie po prawej ręce na dole, gdzie dzwonek.



Jest do sprzedania **BRYKA** pakowna, z kuframi i nakryciem, w jak najlepszym stanie. Wiadomość u właściciela domu pod Nr 2456 przy ulicy Nowolipie.

KAMERDYNER pełniący te obowiązki w najznaczniejszych domach w kraju i zagranicą, wieku średniego, posiadający chlubne świadectwa, również posiadający język polski i rossyjski, potrzebuje odpowiedniej zaletnym swym zdolnościom służby; wiadomość powziąść można w domu Nr 543 dawniej Elerta, a teraz W. Rejenta Mojcho przy ulicy Długiej, u Fryzjera Markfort.

DOBRA położone w Okręgu Mławskim Gub: Płockiej, mające 100 korcy oziminy wysiewu, są do wydzierżawienia od Sgo Jana r. b.; o innych dochodach Dóbr i o warunkach, można się dowiedzieć u Badyńskiego Patrona w Warszawie pod Nr 1772 przy ulicy Sto-Jerskiej zamieszkałego.

Na Krako:-Przedm: pod Nr 369, obok Kościoła XX. Bernardynów, SKLEP z mieszkaniem od frontu; LOKAL składający się z 5 Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Drwarni i Piwnicy, w oficynie na piętrze, z którego widok na nowy Zjazd i okolice Zawiślańskie; tudzież dwa Sklepy z mieszkaniami od Bednarskiej ulicy; oraz Stajnie i Wozownie, od Wielkiej nocy do wynajęcia. Wiadomość powziąść można u Rządcy tego domu, albo u właściciela pod Nrem 1319 i 20 mieszkającego.



J. *Andrychiewicz*, FARBIARZ, zamieszkały przy ulicy Nowy-świat pod Nr 1248, poleca się Sza: Publiczności. iż przyjmuje wszelkie obstalunki jako to: Sukna, Merynosy, Tybety, Jedwabie, Atłasy, Axamity, na różne kolory, a na axamitach wyciska różne desenie; oraz przyjmuje Szale i Chustki francuzkie lub tureckie do prania, podług teraźniejszej nowo-wynalezionej metody; zarazem z czarnych tybetów, merynosów, materyj, robi jeszcze rozmaite kolory, i potem druk parowy w najnowszych deseniach na laje. Wynalazł nowy sposób farbowania Szalów francuzkich lub tureckich, bez odcięcia szlaków i nie naruszenia w nich kolorów. Urządził Glansmaszynę, do nadania połysku i prania Firanek, pokryć z mebli, wywabia plamy z sukna i materyj, a to za cenę jak najniższą, i za akuratność ręczy.— Zarazem donosi Szan: Publiczności, iż znajdujące się u niego Rzeczy zaległe, które były dane do farbowania od lat 3ch, 4ch, 7 i 8, jeżeli takowe nie będą wykupione za miesiąc jeden, od daty dzisiejszej, będą sprzedane.



Mam honor oznajmić Szano: Damom, iż przysposobiłem wiosenne okrycia, podług najnowszych modeli Paryzkich, j. t. SALOPKI, PLASZCZYKI, MANTYLKI, i inne okrycia, z axamitu, atłasu, flaneli, mory i t. p. materyj; jakoteż KAPOTKI spadesu w różnych kolorach, Czepeczki, Kwiaty, w najnowszym guście, przy ulicy Miodowej Nr 486. — S. Dziechczyński.



FORTEPJAN Wiedeński o 6 oktawach, mahoniowy, świeżo wyrestaurowany, jest do sprzedania za pomierną cenę przy uli: Długiej Nr 545, w domu Bokana, drugi dom za placem Krasińskich, w oficynie na prawo, na 1m piętrze.



Dwa PANTALJONY, jeden palisandrowy, drugi mahoniowy, są do sprzedania lub najęcia pod Nr 617 przy ulicy Danielewiczowskiej, w pałacu Bibljoteką Załuskich zwanym, w oficynie przy bramie, na 1m piętrze.



KARETA poczwórna, podróżna, ze wszelkiemi rekwizytami, w najlepszym stanie; oraz KOCZ z fordekiem, do sprzedania za najpomierniejszą cenę, pod Nr 617 przy uli: Danielewiczowskiej w oficynie przy bramie, na 1m piętrze.

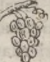
Potrzebny jest LOKAJ z bardzo chlubnemi świadectwami, znający dobrze służbę, umiejący czytać i pisać, przytem lubiący porządek; niech się zgłosi pod Nr 1347, dom dawniej P. Ufniarskiej, ulica Mazowiecka, naprzeciw Kościoła Ewangielickiego. Dowiedzieć się u Struża Józefa.

Wygodne LOKALE na lato, są do najęcia po szosie za Jabłonną, między 8 a 9 werstą, jadąc ku M. Nowydwór, na prawo, nad rzeką Narewą, gdzie jest Ogród spacerowy, Park, Las czysty sosnowy, przechadzka miła, widok najpiękniejszy nad samą wodą, tudzież i kąpiele wyborne. Dowiedzieć się można w Aleach w domu Nowickiego, na 2m piętrze, w oficynie.



DOM murowany w Warszawie pod Nr 2459 przy ulicy Nowolipie położony, z różnemi zabudowaniami, podwórzem, ogrodem, z wygodną piekarnią i z składami dla Piekarza potrzebnemi, sprzedany zostanie ostatecznie w drodze przymuszonego wywłaszczenia w d. 16/28 Marca r. b. o godz: 10 z rana, na audyencji Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszaw: Wydziału I, w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału. Licytacja zaczynać się będzie od summy Rsr. 3000. Biegli oszacowali wartość tej Nieruchomości na Rsr. 4059 k. 34½. Obszerniejszy opis i warunki przedaży, przejrzeć można w Kancel: Pisarza Tryb: Wydz: I, i u Wilskiego Mecenasa, Obrońcy przy Rządzącym Senacie.

Wilski, O. R. S.



Zapas WIN WĘGIERSKICH po ś. p. Zielińskim Kupcu pozostałych, sprzedaje się po cenach ostatecznie zniżonych, w piwnicach w gmachu po-Paulińskim przy ulicy Długiej i Podwale pod Nr 592 i 501, codzień w każdej porze, w większych i mniejszych partjach.



Do głównego Składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477 w domu Boka, nadszedł ostatni transport KAWJORU świeżego Astrachańskiego, zupełnie małosolonego, z Kantoru Braci Sapożnikow; oraz ŁOSOSIA wędzonego i maryn: prawdziwego Elblągs:, i KARUKU rybiego.

A. *Kucharkin*.

**MACHINY AUTOGRAFICZNE,**

wydoskonalone, przyjęte przez Władze Cywilne i Wojskowe, zdatne dla wszelkich Administracji, a mianowicie dla Naczelników Powiatu, w kształcie biurka lub skrzynki, za pomocą których można otrzymać kilka tysięcy Kopij pisma lub szematów regestrowych, z wszelkiemi narzędziami i materjałami potrzebnemi, sprowadzonemi z Paryża, są do sprzedania po Rs. 100. Wiadomość w domu W. Malcza, Kra:-Przedm: Nr 377, na 2giem piętrze, na lewo, od godziny 9tej do 11tej z rana.

Z rozporządzenia wyższej Władzy, w Zarządzie Inspektorjatu Aptecznego czynnej armji, w Koszarach Radziwiłłowskich przy ul: Górnej, w dniach 16/28 i 19/31 b. m. o godz: 11 rano, odbędzie się licytacja in minus, na dostawę dla Warszaws: Aptecznego Magazynu, niektórych MATERJAŁÓW Aptecznych. Każdy zatem mający chęć podjęcia się wzmiankowanej dostawy, winien jest złożyć przy deklaracji na papierze stęplowym ceny 30 kop:, dowody kwalifikacyjny i legitymacyjny, oraz vadja w kwocie Rsr. 60, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą; o warunkach licytacyjnych bliższą informację powziąść można w Biurze Inspektorjatu; nadmienia się przytem, że deklaracje na licytację przyjmowane będą tylko do godziny 11 rano w terminach oznaczonych.— Inspektor, Radca Stanu, D. *Vasilieff*. Pomocnik Inspektora, Radca Dworu, J. *Sołowiew*.

Przy ulicy Kanonja pod Nr 85 i 86, jest do wynajęcia każdego czasu **LOKAL**, mogący służyć na Magle, Warsztat Stolarski, lub Piekarnię. Wiadomość u właściciela domu.

Z powodu wyjazdu, są do wynajęcia dwa **POKOJE** od frontu, z Kuchnią i wszelkiemi dogodnościami, z me-

blami lub bez, przy rogu ulic Sto-Krzyzkiej i Zielnej Nr 1412. Wiadomość u właściciela domu Mahonbauma.



Para KONI cugowych, młodych, maści gniadej, z zaprzęgiem angielskim, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę, w domu Skwarcowa przy placu Saskim. Dalszą wiadomość powziąść można w tymże domu, w lewej oficynie, u Stangreta Józefa.

*Naczelnik Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w d. 15/27 Marca r. b. w Biurze Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku o godzinie 12ej w południe, odbędzie się publiczna licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na wydzierżawienie na czas tegorocznych kąpieli, Łazienek Bankowych, w domu po b. machinie parowej urządzonych, w którym znajduje się:

*a*, Wanien dużych miedzianych sztuk 4.
*b*, » » drewnianych cynkiem wybitych sztuk 2.
*c*, » małych » » » » 4.
*d*, Łaźnia parowa z kompletnem urządzeniem; nadto jeden Kocioł parowy obmurowany, dla ogrzewania solanki do wanien i dostarczania pary do Łaźni; oraz Sofy, Stołki, Stoliki, Lustra, Kadzie do wody, i inne utensylia potrzebne przy Łazienkach, na czas od 15 Maja do 1 Listopada r. b., której to dzierżawy główniejsze warunki są następujące:

§. 1.

Pretium fisci do licytacji ustanawia się na summę Rsr. 630 k. 90 wymagana, za używalność Łazienek, branie Solanki do kąpiel w czasie trwania dzierżawy.

§. 2.

Przystępujący do licytacji, dołączyć winien Kwit Kassy Banku lub Kassy Zakładu Ciechocińskiego na złożenie wadjum w summie Rsr. 83 k. 40 w gotowiźnie, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone zostanie, utrzymującemu się zaś, zatrzymanem będzie na rachunek kaucji, która uzupełnioną być winna przy podpisaniu Kontraktu do wysokości ¼ części postąpionej ceny dzierżawnej. Kaucja ta pozostaje w depozycie Kassy Zakładu, aż do ukończenia dzierżawy na pewność wypłaty rat dzierżawnych i oddanie po expiracji Kontraktu w całości i dobrym stanie powierzonego sobie Inwentarza i effektów łazienkowych.

§. 3.

Summę dzierżawną osiągniętą na licytacji, Dzierżawca jest obowiązany zapłacić do Kassy Zakładu w 2ch równych ratach, to jest jednę połowę przy objęciu dzierżawy w d. 15 Maja r. b., drugą zaś połowę w dniu 1 Lipca r. b.

§. 4.

Drzewo opałowe do Łazienek potrzebne, Dzierżawca dostarczone mieć będzie przez Zakład za opłatą, po jakiej takowe Zakład sam nabywa.

§. 5.

Opłata od kąpiel waniennych i parowych, Dzierżawca pobierać ma prawo, taką, jaka dotąd postanowioną była, t. j. od wanny większej kop: sr: 30; od wanny mniejszej kop: sr: 15. Od kąpieli parowej sporządzonej na jednę osobę kop: sr: 75; od kąpieli parowej na dwie osób kop: sr: 45; od kąpieli parowej na 3 osób, kop: sr: 30. Bliższe warunki dotyczące się dzierżawy, przejrzane być mogą każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne, w Biurze Naczelnika Kancelarji B. P., i w Biurze Naczelnika Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku, od godziny 10 z rana do 2ej po połud:. Mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę, winien złożyć deklarację podług przepisu napisaną, pod adresem: „do własnych rąk Naczelnika Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku." Deklaracje takowe przyjmowane będą do dnia 15/27 Marca r. b. do godziny 12 z rana. — J. Englert.



Dnia 13 b. m. zabłąkał się mały PIESEK, rassy wyżełków angielskich, z długiemi kasztanowatemi uszami, na ulicy Miodowej. Znalazca zechce zwrócić takowego za nagrodą, do Kawiarni, w domu Grabowskiego przy ulicy Miodowej; w przeciwnym razie, nieprawy posiadacz będzie odpowiedzialnym, gdyż dla jednej wady chronicznej, ten Piesek łatwym jest do rozpoznania.



W dniu 22 b. m. zginął PIESEK z rassy wyżełków angielskich, z gatunku Szarlo zwanych, mający długie czarne i białe włosy, z podpalanemi plamami nad lipiami. Kto go odprowadzi, lub da o nim znać pod Nr 1258 G, lica Nowy-świat, na 1sze piętro, - otrzyma 3 Ruble nagrody.

## KANTOR STRĘCZEŃ GUWERNANTEK i GUWERNERÓW,

*przy ulicy Podwal pod Nr 523 w domu Lewandowskiego.*

Żądane są Guwernantki z wyższem ukształceniem naukowem i muzyką wyższą i początkową, które wkrótce korzystnie umieszczone być mogą. — Tamże są do umieszczenia Guwernantki Francuzki i Polki. — Guwernerowie Francuzi i Polacy, z różnem ukształceniem naukowem; oraz Bony Francuzki, Polki i Niemki. — Nauczyciele i Nauczycielki muzyki. — Francuzi i Francuzki, życzą udzielać lekcji na godziny. Marja z Tumanowiczów *Bijott.*

## *Z Kantoru Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473 c.*

W domu Nr 2895 przy uli: Szczyglej stojącym, jest do wynajęcia od 1go Lipca r. b., zabudowanie Warsztatowe, z Piecem, Suszarnią, i innemi dogodnościami, do prowadzenia profesji Zduńskiej służącemi. Mający chęć wynajęcia, zgłosić się zechce do właścicielki w domu Nro 2160 przy ul: Bonifraterskiej zamieszkałej.

Potrzebny jest RZĄDCA DÓBR, obeznany gruntownie z wszelkiemi gałęziami gospodarstwa wiejskiego, i któryby mógł dać stosowną rękojmię; kwalifikujący się na takową posadę, zgłosić się może do Hotelu Polskiego pod Nr 8.

SZAFY do rozbierania 4ry, znacznej wielkości, w najlepszym stanie, z twardego drzewa, na biało lakierowane, z 12 szufladami i zamkami, oraz oszklone czeskim szkłem, zdatne do Magazynu Mód, jak i do każdego innego handlu, są do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość w powyższym Kantorze.

## *Z Kantoru Informac: ulica Krak:-Przedm: Nr 415.*

DOBRA Ziemskie w Pow: Warszawskim, w których wysiewu ozimego 260 korcy z odpowiednią pańszczyzną, lasami, łąkami, i kanałami, z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość w powyższym Kantorze.

AGRONOM z Pruss, od lat 10ciu tu w kraju praktykujący, życzy umieścić się jako Rządca Dóbr, czyli to za pensję w gotowiźnie, lub za tentyemę od przewyżki dochodów; świadectwa z pełnionych obowiązków przez niego okazane, i bliższa wiadomość udzieloną zostanie w powyższym Kantorze.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 8.

TEATR WIELKI. Jutro, pierwszy raz nowa Opera *Jerozolima* czyli *Krzyżacy w czasie pierwszej Krucjaty.*

Jutro w Handlu *Kołdrasińskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Śniadanie: Majones ze Szczupaka, Okoń, Lin, Węgorz, Karp po polsku, Zrazy polskie, Pieczeń cielęca, i t. p. — Obiad postny i mięsny.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Stokfisz po Kapucyńsku, Sandacz z jajami i po holendersku, Szczupak nadziewany i po radziwiłłow:, Karp na szaro, Okoń z jajami, Lin z kapustą, Karaś z sosem, Węgórz, Kotlety, Potrawy mięsne.